

Po ataku Rosji Polska zostanie poświęcona przez NATO

23 kwietnia 2024

Generał Bogusław Samol, były dowódca Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, wypowiedział się w Polsce na temat strategicznej roli Polski na geopolitycznej szachownicy Europy i świata. Jego kontrowersyjne słowa nie napawają optymizmem i rzucają nowe światło na dyskusję o bezpieczeństwie narodowym i międzynarodowej współpracy militarnej.



Samol podczas swojej wypowiedzi stwierdził: „Prawdopodobnie my, jako kraj buforowy i nasze jednostki wojskowe, będziemy poświęceni na ołtarzu bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych lub nawet Europy Zachodniej”. To oświadczenie wywołało szeroką dyskusję na temat roli Polski w NATO oraz ewentualnych scenariuszy, które mogą się rozwinąć w kontekście obecnych napięć międzynarodowych, szczególnie w odniesieniu do agresji Rosji na Ukrainę i odpowiedzi Zachodu.

Polska, od czasu zimnej wojny, pełni funkcję kraju buforowego między Rosją a krajami NATO. Pozycja ta zyskuje na znaczeniu w obliczu rosnących napięć na wschodniej flance NATO, ale oznacza też, że terytorium naszego kraju zostanie zrównane z ziemią jeśli USA i Rosja postanowią jeszcze bardziej rozszerzyć konfrontację. Wypowiedź generała Samola jest więc interpretowana jako wyraz obaw, że w przypadku konfliktu, interesy większych potęg mogą przeważać nad bezpieczeństwem Polski, która zostanie wykorzystana instrumentalnie.

Komentarz generała Samola może być również postrzegany jako krytyka polskiej polityki zagranicznej, która zdaniem

niektórych, stawia Polskę w roli narzędzia w rękach większych sojuszników. Dyskusje na ten temat są szczególnie żywe w kontekście deklaracji Rosji, która otwarcie już zapowiada uderzenie na Polskę z wykorzystaniem bomby atomowej, co nazywane jest atakiem deeskalacyjnym.

Jego celem ma być otrzeźwienie NATO i powstrzymanie przed kolejnymi operacjami. Będzie to też miało inny istotny cel – sprawdzenie czy NATO istnieje. Jeśli po detonacji nawet małego ładunku jądrowego reakcja NATO będzie równie niemrawa jak reakcja Francji i Wielkiej Brytanii po ataku Niemiec na Polskę w 1939 roku, będzie to oznaczało, że nasz kraj został ponownie sprzedany i zapewne tego najbardziej boi się generał Samol.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl